

Andruszkowice

Wieś Andruszkowice „Królowką” słynąca,
Droga noszącą władców naszych stopy,
Droga ta szlakiem handlowym będąca
Wiodła w najdalsze krańce Europy.

Błogosławiony Kadłubek Wincenty
W Andruszkowicach spoczynku doznawał,
Ze wzgórza widząc katedry fragmenty
Do Sandomierza boso się udawał.

To na pamiątkę pomnik postawiono,
Aby nie zgasły dawnych czasów blaski,
Gdzie nasz kronikarz z twarzą rozmodloną
W niebo spogląda i wyprasza łaski.

Wielu znanych ludzi wioska wychowała,
Walory jej sławiących,
Monografii proza już się doczekała
I sympatyków gorących.

Przez wieś przepływa Andruszkowianka,
„Potokiem z Milczan” niegdyś zwana,
Bo jak podaje dawna przysłanka
Źródło tej rzeki właśnie w Milczanach.

Różne nazwy wioska przyjmowała,
Do różnych parafii należąc,
Jednak wiara ludzi zawsze była stała
Dobre przesłanie w krąg szerząc.

Karczma z zajazdem we wsi istniała,
Podróżnym spoczynek dając,
Karczmą „Górką” ludność miejsce zwała,
Dziś w dziejach je utrwalając.

Autor Monografii wsi Andruszkowice
W tym miejscu zamieszkuje,
Znając dokładnie wszystkie okolice
W książce swej opisuje.

Tuż po powstaniu listopadowym
Sandomierską gubernię stworzono,
Andruszkowice z właścicielem nowym
Do tej guberni wcielono.

Potem w radomską gubernię przeszły
Za sprawą carskiej władzy,
A w pierwszą wojnę represje weszły,
Wśród dymów, pożarów i sadzy.

Jeszcze przed wojna kuźnie we wsi były
I młyn ziarna mielący,
Ogólnej wygodzie mieszkańców służyły,
Promując postęp rosnący.

Ani druga wojna, ni Wisły powódzie
Ludzi na wskroś nie zgnębiły,
Nowy most stanął na burzliwej wodzi,
Mieszkańcy zebrali siły.

Wszystko w monografii wsi jest opisane,

Więc do lektury zachęcam,
Przez pana Andrzeja Cebulę podane,
Jego dzieło państwu polecam.

Autor: Ewa Juda